

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 68.

w Srodeę dnia 26. Sierpnia Roku 1807.

z Warszawy d. 16. Sierpnia.

Dzień wczorajszy, iako dzień Imienin N. Cesarza Francuzów, Króla Włoch, Napoleona Wielkiego, obchodzony tu był z tą wdzięcznością publiczną, iaka się należy W. Bohatrowi, trzymającemu szalę losów Europy w swym ręku, i za którego potężną i dobroczynną sprawą istnąć zaczynamy. Wieczorem ieszcze dnia poprzedzającego i nazajutrz, skoro świtać zaczęło, huk dział obwieścił tę poważną uroczystość. O godzinie gtey rano, Kommissya Rządząca zjechała do pałacu Rządowego, z kąd o wpół do rotety wyruszyła z pierwszymi władzami krajowemi przy asystencyi woyska do kościoła S. Krzyża. Mszą wielką celebrował pontyfikalnie JW. JXiadz Biskup Zenopolitański Albertrandi. Członki Kommissyi Rządzącej JWW. Dyrektorowie, Sekretarz generalny Kommissyi (którzy wszyscy pierwszy raz w dniu tym ukazali się z ozdobą legii honorowej) inne władze krajowe, JW. Gubernator, Jenerał i Senator Gouvien, przytomni tu JWW. Jenerałowie i oficerowie sztabu Francuzcy i Polscy, zaieli miejsce po bokach ołtarza. Po zakończoney mszy spiewane było Te Deum wśród ognia z armat, i gdy już nabożeństwo skończone było, okrzyk *Niech żyje Cesarz Napoleon*, zabrzmiał w świątyni. Kommissya Rządząca udała się potym do Pałacu Saskiego i całe woysko z gwardyą narodową (w ogóle do 7000 ludzi) czyniące honory dnia tego ciągnęło przed nią w paradzie wojując: *Niech żyje Cesarz!* z huczną kapelą i rozwiniętymi chorągwiemi

na których iest iak wiadomo napis: *Woysko Polskie*. Widok ten zachwycił tysiące przytomnych, przybyłych z wielu stron dla dzielenia radości powszechney. Ktokolwiek sobie przypominał, czym ieszcze byliśmy przed nie pełną rokiem, kiedy nas obce uciskało iarżmo, ten z nacylnszym rozrzewnieniem spoglądał na urzędników Polskich, woysko Polskie, ięzyk przywrocony; ten w szczegściu obecnym. pomyślniejszy ieszcze przyszłości cieszył się nadzieją. Niech co chcą mówią oszczercy narodu Polskiego; można im śmiało odpowiedzieć: że naród ten, powodowany świętą miłością oyczyzny, wytrwał wśród przeciwności gorliwości i mężnym poświęceniem się w ostatnich także wypadkach politycznych, na piękną znowu kartę w historii zasłużył — Lecz wróćmy do rzeczy. — Po woyskowych popisach, JO. Xże JMość Dyrektor wojny dawał wielki obiad, na którym przy huku z armat wniósł toasty: N. Cesarza Francuzów i niezwyciężonego woyska iego. JW. Gubernator apelnął zdrowie N. Króla Saskiego. Wieczorem były assamble u JW. Małachowskiego Prezesa Kommissyi Rządzącej, na które wiele znakomitych osób płci obojga było zaproszonych. Na teatrze narodowym dana była bezpłatna zabawa wczasie ktorey, grano o godzinie 8mej komedya Polską Kontrybusya, o godzinie 10. komedya z piosnkami francuzką Frozyna a o godzinie 12. balet Młynarze. Illuminacya miasta przedłużyła w późną noc zabawę publiczności.

z Warszawy d. 18. Sierpnia.

Dnia wczorayszego z wieczora przybył tu JW. Marszałek Davoust, naywyższy dowódzca woysk stojących w Xięztwie Warszawskim. Zaraz po swym przyjeździe, eddał wizytę JW. Małachowskiemu, Prezesowi Kommissyi Rządzącej.

Wszystkie kommandy Legionu drugiego i w szczególności każdego woyskowego do tego legionu należącego, uwiadamiam: iż stosownie do rozkazu JW. Marszałka Davoust Pulki Legion ten składające pomarszerowały na kantonowanie w Departament Kaliski. Główna kwatery Jenerała Dywizyi Zajączka, kommanderującego tym legionem, założoną zostanie w Kaliszu.

Upraszam wszystkich Kommandantów Placu, Kommissarzy wojennych, Inspektorów i Chirurgów szpitalów, wszelkie władze cywilne i woyskowe, iako też i właścicieli wsiow, aby każdego obłąkanego, przez wieś lub miasto przechodzącego żołnierza z Legionu drugiego, lub z szpitala wychodzącego uwiadomili.

Jżby ci, którzy są z pulku 5go piechoty, Pulownika Zielińskiego (który to pulk stał dotąd w Płocku, i tam swoje miał depot) marszerowali do Częstochowy, gdzie pulk ten kantonować będzie.

Należący do Pulku 6go, 7go, 8go, piechoty udać się mają do Kalisza.

Z Pulku 3go jazdy do Krzepic lub Danłowa. Z pulku 4go jazdy do Warty.

Batalion 2gi artylleryi Polskiej zostanie iak dawniej w Częstochowie.

Uprasza się także wszystkich Landratów i inne władze cywilne Departamentów: Białostockiego, Płockiego i Warszawskiego, aby uwiadomili wszystkich pozostałych z przypadku lub umyślnie, obłąkanych i z szpitala wychodzących aby ci do swoich respektive pulkow powrocili. Ci wszyscy bowiem, którzyby na piśmie danym sobie urlopem, nie

mieli czasu dłuższego wyznaczonego, a na dzień 1wszy Września do swego pulku nie wrócili, uważani będą za zbiegów, i karze prawem woyskowym przepisanej podpadną, równie iak i ci wszyscy, którzyby takowych obłąkanych lub zbiegłych żołnierzy u siebie przechowywali, lub przemieszkować onym pozwalali, do odpowiedzi pociągnięni zostaną. — Dan w Warszawie dnia 16. Sierpnia roku 1807.

Kossecki,

Szef sztabu Dywizyi.

z Gdańska d. 22. Lipca.

Przy installacyi magistratu i trzeciego porządku miał prezydent tutejszy następującą mowę:

„Mości Panowie! Cesarz Jmć Francuzów i Król Włoski, którego sława jest nie wzruszona, niemając innego celu, iak utwierdzić pomyślność i bezpieczeństwo ludów które rządzi i proteguje, daie miastu Gdańsku kosztowny upominek, powracając mu iego niepodległość, iego dawne przywileje, prawa i osiadłości. Nauki, handel i rolnictwo nowe nam obiecują korzyści. W przytomności zacnego gubernatora miasta naszego znajdujemy się tu zgromadzeni, odbierając z rąk iego akt nader ważny przywrocenia naszej dawney konstytucyi, której trzy wieki odmienić niezdolały aż do owego nieszczęśliwego momentu, którego pamiętkę na zawsze oddalić nam wypada. Nasi przodkowie, którzy byli Królom i konstytucyi wierni, między sobą zaś ściśle połączeni, zażywali wspólnie przez długi czas dni radosnych. Lubo kiedy niekiedy postrzegano nawałność pod horyzontem naszym, nie jednak niemogło zburzyć naszej stosowności do praw, wierności i zgody, tych trzech podporu narodu republikańskiego. A że teraz speienie trzech stanów naszego rządu tak, iak exystowały za czasów świętej pamięci Króla Zygmunta I. Jana III. i Augusta III. przez traktat, między Cesarzem Jmcią Fran-

cuzów i Królem Jmcią Pruskim skojarzoném zostało, iesteśmy więc zwołani tu, abyśmy z nayżywszą wdzięcznością przyjęli dary, ofiarowane nam w skutku tegoż traktatu przez zacnego tłumacza rozkazów Jego Cesarskiej Mości, w imieniu wielkiego monarchy swego. Mości Panowie! niech błogosławiony będzie dzień ten znakomity; on jest dla nas dniem nader drogim. Od dziś dnia niech Napoleon naszym pierwszym będzie hasłem. Niech miłość jego połączona będzie na przyszłość z miłością oyczyzny.

Nasze siedliska, nasze dobra, nasze dzieci pewne są swych swobod pod gwarancją wielkiego Cesarza. Ta szczęśliwa chwila, ta niewygasła pamiątka odrodzenia naszego musi oraz być nam najmocniejszą pobudką do pełnienia naszych obowiązków z uczciwością i niespracowaniem tak, iak boy i prawa po nas wymagają."

z Berlina d. 18. Sierpnia.

Procz Jenerała Rüchel dostali dymisyję od Króla Pruskiego Jenerałowie Plötz, Uedom, Schimmelpfennig i obydwaj bracia Pellet, z których jeden komendę miał nad regimentem Królowey, drugi zaś nad regimentem lekicy piechoty.

Gubernatorem miasta Berlina mianowany jest Feldmarszałek Hrabia Kalckreuth a komendantem pułkownik Lützwów, Gubernatorem Królewca Jenerał Leytnant Lestocq od luzarów; Gubernatorem Szczecina Jenerał Blücher a Gubernatorem Wrocławia Jenerał Zastrów, który przed niedawnym czasem wziął był dymisyję.

Xiąże Fulda, który utracił swoy kraj, ma dostać od Cesarza Napoleona pensyi roczney 80,000 złotych i małżonka iego tyleż, Xiąże Wilhelm Brunszwicki, którego podobny los smutny spotkał, 60,000 zł. i małżonka iego drugie tyle. Bywszy Elektor Heski żadney niedostanie pensyi, ponieważ ma wiele pieniędzy na bankach cudzoziemskich.

z Berlina d. 19. Sierpnia.

JW. Jenerał dywizyi Clarke, Minister wojny, oddał gubernium ieneralne nad miastem Berlinem i prowincjami Magdeburga, starey Marchii, średniey Marchii, Prignitz, Ukermarkii i Pomeranii, JW. Marszałkowi Victor.

Zwierzchnościom cywilnym i wojskowym oznajmioném zostało, aby się na przyszłość udawały do rzeczonego JW. Marszałka Victor we wszystkim, co się tyczy rządu wyżey namienionych prowincyów.

Nayjaśniejszy Cesarz Francuzów i Król Włoski nominował Jenerałem dywizyi i komendantem miasta Paryża JW. Jenerała brygady Hülin, który dziś w nocy z Berlina wyjechał końcem obięcia swey nowej funkcyi w stolicy państwa.

Komendantem miasta Berlina mianowany jest JW. Jenerał dywizyi St. Hilaire, który się teraz przy 4. korpusie armii znajduje. Tymczasem zlecona jest komenda Berlina JW. Jenerałowi dywizyi Michaud.

z Berlina d. 22. Sierpnia.

Wczoray od rana wyjechał zjazd do Paryża dotychczasowy gubernator Berlina a terazniejszy Cesarzsko-Francuzki Minister wojny JW. Jenerał dywizyi Clarke.

z Królewca d. 31. Lipca.

Ponieważ kilka angielskich okrętów blisko brzegów krąży, przeto ostatnie obsadzo no wojskami, częścią Pruskimi, częścią Francuskimi. Pod *Curisch-Haff* zakładają baterye od strony morza; do sypania tychże zwolano chłopow za rozkazem Króla. To samo dzieie się w Piławie, tudzież w porcie Weichselminde, iak donoszą z Gdańska,

Pruska armia organizowana będzie w Królewcu. Naywyższe kollegium wojny, ktore Króla 300,000 tal. corocznie kosztowało, zupełnie jest respuszczone.

z Paryża d. 1. Sierpnia.

Wczoray rozeszła się tu wieść, iakoby Anglia posrednictwo Rossyi przyjęła i skłon-

na jest przystąpić do powszechnego pokoju.

Z Hagi donoszą pod dniem 27. Lipca, iż dnia tego pogłoska tam się rozeszła, iakoby doniesienie o śmierci Króla Angielskiego odebrano.

Monitor czyni nad poselstwem Króla angielskiego do parlamentu, w którym między innymi jest wzmianka o subsydyach dostarczonych Królowi Pruskiemu i Szwecji, następującą uwagę: „Waleczni i nieszczęśliwi Szwedzi! Pieniądze angielskie są waszemu nieszczęściem. Jak wieleby Anglia opłacić musiała, chcąc nadgrodzić szkodę, którą wyrządziła waszemu handlowi, waszemu honorowi; chcąc, mówię, opłacić krew, którą was już kosztuje i jeszcze kosztować będzie! Jak wielce żałujemy was. Codziennie widać tu przybywających oficerów od gwardyi; wkrótce spodziewają się tu całej gwardyi.

Zpowieści przybyszów z kampanii a zwłaszcza z prus. wschodnich można sobie dopiero wystawić, trudy i fatygi, z iakimi miała do walczenia wielka armia a szczególnie w zimie podczas ostatniej kampanii. Bardzo często taki się wydarzył niedostatek żywności, iż żołnierz niemógł więcej dostać, iak iedną kartoskę, i ten niedostatek i fatygi dzielił z żołnierzami Cesarz Jmé, który często po 2 do 3 godzin pieszo chodził po drogach, po których ani konno ani wozem iędzić niemożna było. Wiele razy wydarzyło się, że Cesarz przez 8 dni botów nieprzezuwał. Marszałek, Xiążę Neufchatelu nigdy nieodstępował boku monarchy swego; ohydwy wielcy wodzowie siedzieli zawsze nad mappami, gdy niemieli do czynienia w batalii.

z Paryża d. 11. Sierpnia.

Dziennik Argus zawiera, co następuje: „Organizacya polityczna, iaką Francya i Państwa starożytnej Germanii osądziły bydz potrzebną do swej pomyślności i obrony wojennej, przedmiot wielkiej obawy polityków,

zupełnie jest zakńczona przez Monarchów połączonych węzłem interessu i krwi z ich potężnym protektorem. A tak od Renu aż do Wisły wystawia ona ligę obejmującą większą część Europy wojennej; uderzyła śmiercią chydre koalicyów, i przytłumiła na zawsze zazdrość i nienawiść, będące od dwóch wieków najekrutniejszym biczem ludzkości. Problema nowej, exystencyi Polski zaprzętało od kilku miesięcy ostatnich imaginacyą polityków. Zwycięztwa Cesarza Napoleona zdawały się okazywać iey podobieństwo; lecz długa kolej niezgod, podział tego wielkiego ciała na trzy części, różniące się od owego czasu interessem i chęciami, czyniły połączenie tych części trudniejszym. Mieszkańcy każdej części stali się nieiako obcemi drugim; możnaby ich było zbliżyć lecz bez połączenia; i bydz może, iż po nowej kampanii byłoby się żałowało, że chciano wykonać wielki projekt, który okoliczności nie podobnym do uskutecznienia czyniły. Ztémwysztym część prawdziwie użyteczna tego pięknego zamiaru politycznego przyprowadzoną została do skutku. Królestwo Saskie, wsparte całą siłą konfederacyi reńskiej, jest przedmurem północnej Europy. Treść narodu Polskiego, powracająca do familii, która iey przez 50 lat Monarchów dawała, i której pamiątka u tego ludu zawsze jest drogą, odyskuie swoją exystencyą, znaydując napowrot rękoięmią w protekcyi Cesarza Napoleona, którego pierwszém staraniem było, zapewnić nadgrody tym, co mu dobrze służyli. A tym sposobem dopełniony został główny przedmiot ostatniej wojny, i niemasz podobieństwa, ażeby się znowu wszczać miała między dwiema wielkimi Monarchami, którzy się natychmiast porozumieli, skoro się bez tłumaczy widzieć mogli.”

z Medyolanu d. 22. Lipca.

Wiadomość o pokoju sprawiła tu powszechną radość. Donoszą nam także, iż woyska moskiewskie w Catarro odebrały roz-

kaz oddania twierdzy tej francuzom i udać się na okrętach do Moskwy.

z *Glückstadt d. 17. Sierpnia.*

Wczoraj wydano tu następującą proklamacją:

My Chrystyan VII. z Bożej Łaski Król Danii, Norwegii i t. d.

Oznajmujemy niniejszém piśmem:

Ponieważ poseł Angielski Jackson na dniu 13. t. m. oświadczył, iż kroki nieprzyjacielskie przeciwko Danii mają być rozpoczęte, domagając się oraz o paszport dla siebie i swojej świty końcem wyiechania z Danii, przeto uważając wojnę między Danią i Anglią jako już rozpoczętą, wzywamy wszystkich naszych wiernych poddanych, aby wszędzie, gdzie tylko będzie potrzeba, chwytali oręż na zniszczenie zuchwałych zamiarów nieprzyjaciela i odparcie gwałtownej krainu napaści.

Stosownie do tego stanowimy także niniejszém piśmem, aby wszystkie okręta i towary angielskie, gdziekolwiek się znajdujące, od zwierzchnościów miejscowych i innych były aresztowane. Chcemy niemniej, ażeby wszyscy angielscy poddani, aż do dalszej w tej mierze rezolucyi, przynaglańcy ich do wyścia z krainu, bez wyłączenia jako nieprzyjaciele naszych państw i krajów aresztowani byli; czego szczególnież zwierzchności i urzędnicy lub zlecenie od tychże mający iaknawściśley dopełnić mają. Samo przesię wreszcie rozumie się, iż statki i bazy angielskie, zbliżające się ku lądowi jako nieprzyjacielskie uważane i traktowane być powinny.

Jest daley naszą wolą, aby wszyscy podeyrzliwi przychodnie z iak największą obserwowani byli uwagą, zwierzchności zaś i subordynowane im urzędy iak naysilniey starać się będą, śledzić wszelkich śpiegów.

Nakoniec zważyłszy za rzecz potrzebną uchwalić, aby pod karą surową wszelka korespondencya listowna między naszymi i an-

gielskimi poddanymi zupełnie przerwana została, tudzież aby żadnych pieniędzy do Anglii niewysyłano i niepłacono, bądź z iakiego powodu chcesz, aż do dalszych w tej mierze rezolucyi naszych.

Ufamy zresztą naszej dobrej sprawie, waleczności i wierności doświadczoney naszych ulubionych poddanych.

Dan w fortecy naszej Glückstadt dnia 16. Sierpnia roku 1807.

(L. S.) C. L. Baron Brockdorff.

(R.) J. C. Moritz.

F. G. Koch.

z *Milzow d. 13. Sierpnia.*

Przygotowania do oblężenia Stralsundu znacznie już są posunione. W momencie, gdy WMPan list ten odbierzesz, otworzone zostaną przykopy. O potyczce 6go ztoczoney odebrałeś WMPan już zapewne doniesienie. Szwedzi wyparci zostali z swych forpocztów, straciwszy 4 do 500 ludzi; nasza strata daleko jest mniejsza, chociaż Szwedzi tego dnia przeszło 2000 wystrzałów z armat, moździerzy i haubic uczynili. Dnia 8. przysłali nam Szwedzi przynajmniej 600 bombów; co było przyczyną straty młodego oficera od artyleryi naszej. Za 5 tygodni będą Francuzi w Stralsundzie.

Anglicy opuścili wyspę Rugen. Garnizon Stralsundu jest 8000 mocny.

z *Stralsundu d. 30. Lipca.*

Deputacya składająca się z Magistratu i 50 starszych Stralsundu prosiła na dniu 28. t. m. Króla, aby niebezpieczeństwo od murów Stralsundu oddalił i pokoy zawarł. Lecz Król odpowiedział: Ponieważ Francuzi za warunek rozeymu obsadzenie Stralsundu położyli, przeto niepozostało mu nic więcej, iak spuścić się na obronę Boga i kontynuować wojnę.

z *Koppenhagi d. 12. Sierpnia.*

Z początku żądali Anglicy obsadzenia Kronenburga, Koppenhagi Tönningeni Glückstadt na zapewnienie: że porty nasze niebę-

ją zamknięte dla ich okrętów. Później zaś pragnęli tylko obsadzenia Kronenburga i wydania naszej floty.

Powiadają, iż Home Popham obstaje szczególnie za atakowaniem Kopenhagi, czemu jednak Admiral Gambier dotąd się sprzeciwił.

z Kopenhagi d. 15. Sierpnia.

Jeszcze epoka krytyczna niemięła, jeszcze nie wiemy, czy wojnę lub pokój będziemy mieli, oczekując co godzina ataku. Moje ostatnie doniesienia kończą się z dniem 11 wieczorem, zaczynam więc 12. od rana.

W pierwszych godzinach poranku rozszła się wiadomość iakoby Król Jmć i Xiaże następca tronu switem wyiechali. Wkrótce potem wyszła proklamacja Xcia następcy tronu, którą tu przylączam, a z której iako też z odezwy do młodzieży akademickiej i ochotników, przekonać się można, iż niebezpieczeństwo bliskie nam grozi. Kollegia krajowe musiały poyść za Królem, który się udał do Colding; tego samego dnia równie i 13. z rana wyiechali z tąd szefowie i prezydenci wszystkich dykasteryów z wielu subalternami. Tylko Dyrektor zewnętrznego Departamentu, Hrabia Bernstorff, został się tutaj dla negocjowania z posłem Angielskim Jackson, który tu jest oczekiwany. Wszystkie przygotowania do obrony iak najszybciej popierano.

Oto jest osnowa proklamacji Xcia następcy tronu:

Współbracia!

„Przyprawiawszy do porządku wszystko, czego czas i okoliczności wymagały, spieszę do Armii usiłując iaknayszybciej walczyć z nią za dobro moich kochanych ziem, i jeżeli wkrótce nienastąpią okoliczności, któreby wszystko zakończyły podług mego życzenia w sposób pełen sławy i spokojny. W Kopenhadze dnia 12. Sierpnia roku 1807.

Fryderyk,

Xiaże następca tronu.

Taki był stan rzeczy dnia 13. wieczorem gdy nakoniec JPan Jackson przyiechawszy, udał się do mieszkania JPana Bernstorff. Ządaniem jego było, iak mówią powszechnie, przystąpienie Danii do przymierza między Anglią i Szwecją. Konferencja trwała przez dwie godziny i skończyła się na tem, że JPan Jackson wzięwszy paszport, udał się na okręt.

Corki Xcia następcy znajdują się tutaj. Król przeprawiając się przez Belt, został zatrzymany, lecz niebędąc poznany, wszelkie go uniknął niebezpieczeństwa.

z Wiednia d. 8. Sierpnia.

Podług zapadłego z dworem Cesarskim Francuzkim układu oddana będzie wojskom austriackim forteca Braunau dnia 26. t. m. Gradisca ma nam także wkrótce być powrocona.

z Petersburga d. 25. Lipca.

Jenerałowi od piechoty, Hrabie Buxhövdenu ma być powierzona komenda nad armią składającą się z korpusów Jenerała Leytnanta Tutschków, Xiażęcia Gotschaków, Doktorów i Tolstoj.

Jenerałowie Leytnanci, Hrabia Arakscheien i Xiaże Łabanów de Rostów mianowani się pierwszy Jenerałem artylleryi a drugi Jenerałem piechoty.

Jenerał Bennigsen dostał dymisję końcem poratowania zdrowia swego.

z Jütland d. 14. Sierpnia.

Nadzwyczajne pretensje Anglików ożywiły w Seelandyi i całej monarchii Duńskiej entuzjazm dla rządu i oyczyzny iaknayszybciej. Z Seelandyi wymaszerowało do Kopenhagi 18,000 milicyi, gdzie procz tego 6000 odważnego wojska regularnego znajduje się. Zgoła Duńczykowie usiłują okazać charakter i patryotyzm, godny ich sławy.

z Konstantynopola d. 10. Lipca.

Koronacja Sultana Mustafy odbyła się z zwykłymi ceremoniami d. 11. z. m. Tłum ludu ciekawego widzieć nowego Monarchę tak był wielki, iż okna po ulicach, którymi

Cesarz w dzień koronacy przejeżdżał za 200 do 300 piastrow na ymowano. Koszary, które były przeznaczone dla woyska na sposob europeyski organizowanego, zupełnie zruynowane zostały.

z Semlina d. 30. Lipca.

Listy nadesłane z Orsowy zapewniają, iż Jenerał Moskiewski Michelson stosownie do wyraźnego rozkazu Cesarza zawarł między 2. i 3. t. m. z wielkim Wezyrem rozeym na czas niedeterminowany.

Detronizowany Cesarz Turecki Selim miał być w nocy z 24. na 25. Czerwca od ianiczarów zamordowany.

z Londynu d. 11. Sierpnia.

Widać, iż rząd nasz pod warunkami tylko przyjął pośrednictwo Rossyi do pokoju. Prawda, że jeden moment może nadać rzeczom pomyślny obrot. Ztémwszystkiem kupcy niewiedzą, iakich mają się chwycić spekulacyow pośród tak niepewnych okoliczności.

Podług gazety ministeryalney możnaby poczytać, iż Anglia w odpowiedzi swoiey na oświadczenie pośrednictwa z strony Rossyi dała poznać swoją skłonność do rozpoczęcia negocyacyow pod warunkami przyzwoitymi, życząc sobie iednak dowiedzieć się o zasadach, podług których Francya negocyować chce, a które Rossyi zapewne są wiadome.

Rozmaite wiadomości.

Podług listow z Neapolu, lud Sycyliiski niecierpliwie Francuzow oczekuje. Dwor w Palermie kazał już przewieść do Malty wszystkie swoje sprzęty kosztowne; utrzymując zawsze w pogotawiu kilka fregat, ażeby się mogli natychmiast oddalić, skoro się Francuzi ukazą.

Król Szwedzki poczytał za rzecz dobrą, uchylić blokadę portu Gdańskiego.

Nad Renem i Menem nastąpić jeszcze ma

wiele zamian kraiu. Granice Królestwa Westfalskiego stykać się mają z Francją.

Anglicy, którzy port Szczeciński bardzo ściśle blokują, strzelali niedawno do kilku wiossek rybackich nad brzegami, lecz szczęściem mało w nich zrobili szkody.

Gubernator miasta Gdańska, odebrał od Cesarza Napoleona wyraźne zapewnienie, iż territorium Gdańskie, nie na dwie francuzkie mile, lecz na dwie niemieckie mile rozciągać się ma.

Podczas audyencyi institutu narodowego w Paryżu, Cesarz Napoleon oświadczaiać swoje nieukontentowanie przeciwko tym, którzy oświecenie tamować, i ducha zabobonow oraz głupstwa przywrócić znowu usiłują, rzekł z żywem uczuciem ten naygorliwszy i naysilniejszy przyjaciel oświecenia między innymi, co następuje: „Co? niektórzy z emigrantow, którym do oyczyzny wrócić pozwoliłem, obsypawszy honorami i dostojnościami, (przy tych wyrazach spojrział JC. K. Mość kilka razy w około nader poważnym wzrokiem) związali się, wraz z dwiema kobietami, z kilku niedźmami bazgraczami, końcem przywrocenia ciemnoty i straszdeł głupstwa oraz zabobonu! Któż wam dał prawo, umieszczać artykuły tego rodzaju w pismach publicznych? gdybym takową zdrożność cierpiał, niepowinienżby lud francuzki nienawidzić mnie za to? lub niepowinienż się wszysey autorowie starać o to, ażeby mnie tak kochał, iak ia sobie życzę? Co! wśród Polski dowiedzieć się musiałem, iż potomkowie owych nieszczęśliwych zbiegow pod Ludwikiem 14., podług terażniejszego ducha naszych czasow obawiają się powrotu nieszpiorow S. Bartłomieja we Francyi, i że dla tego wzdrygają się, powrócić do oyczyzny swych przodkow.”

Do rzadkich zdarzeń roku tego liczyć należy, iż dnia 1. Sierpnia w Stuttgardzie doy-

rzale już grona wina po targach sprzedawano.

Zbior tegoroczni jedwabiu we Włoszech w dwuynasob był większy jak rokuprzeszłego.

Uwiedomienie. Znaiomym i przyjaciółom moim oznaymuję, iż dotąd w dawney moiey stancyi, gdzie będąc ieszcze Referendarzem, stałem, to jest: pod Nrem 94. na ulicy S. Marcina mieszkam. W Poznaniu dnia 10. Sierpnia 1807.

Konstanty Łukasiewicz,
Adwokat

przy Sądzie Appellacyinym i Ziemiańskim Dep. Pozn.

Doniesienie. Dziewięć koni od złodzieiow odbitych, znayduje się w stayniach szafarni mieyskiej Poznańskiej. Właściciele tych koni wzywają się, ażeby własności swojei, w przeciągu 14 dni od dnia 20 t. m. rachując dowiedli, po których upłynieniu, konie te przez więcey datność publicznie przedane zostaną. W Poznaniu d. 18. Sierpnia roku 1807.

Magistrat.

Doniesienie. Po zniesieniu obłążenia Gdańska znowu przysły wodki z pod Łososia i dostać ich można u

Piotra Stremiera.

Aukcy. Dnia 15. Września r. b. i w dni następujące po południu o godzinie 2 na tomie pod Nrem 35. przedane będą więcey dającym za gotowe pieniądze w grubey monecie różne rzeczy, iako to: suknie, futra, bielizna, srebro, miedź, porcelana, szkło, meble, obrazy, xiążki i inne porządki domowe, o czym się mający ochotę kupna ninieyszym uwiedomiają.

Do naięcia. Na Nowém mieyscie podle domu komedyalnego pod Nro. 226. są pomieszkania pańskie i staynie do naięcia.

Do naięcia. W kamienicy pod Nro. 107. na ulicy Podgorze, jest do naięcia od S. Michała pierwsze piętro, składające się z 5 pokoiow, z kuchni, z piwnicy, z gory i drwalni.

Do zadzierzawienia. W okolicach Pniew jest browarna i gorzalnia z 3ma alambikami, i z znaczną propinacją do zadzierzawienia, które

na żądanie zaraz objąć można. Dalszey wiadomości powziąć można w expedyeyi gazety, lub u aptekarza Pana Grausch, mieszkającego w Buku.

Do zadzierzawienia. Dla odmiany jest znaczny folwark blisko Gołęza leżący, zaraz i od St. Michała, lub od Bożego narodzenia do puszczenia w dzierzwę. Mający kto ochotę arendować, dowie się codziennie o punktach w kassie powiatowey w Gnieźnie, i w drukarni Dekera w Poznaniu.

Do przedania. Chcąc sprzedać dom moy z przyległościami pod Nro. 112. na ulicy Napoleon sytuowany, proszę osob wszelkich, którzy ochotę mają do nabycia tego domu, żeby do mnie się zgłosili.

Borrmann,
Konsyliarz Regencyi.

List gończy. Pewien chłop imieniem Jozef, który się od Szamatul bydz powiadał, popełnił wiele kradzieży koni, iego zaś właściwe mieysce, w którym mieszka jest niewiadome. Gdy on za swe występki do kryminalney inkwizycyi musi być pociągnięty, aby więcey publiczności nie szkodził, więc obieramy drogę do jego schwytania, przez gazety i prosimy każdego, do kogo należy, aby na niżej opisanego Jozefa baczenie miał oko, iego w przypadku spotkania zaaresztował i do tureyszego fronfestu odesłać kazał. **Opis.** Wspomniony Jozef ma blisko 30 lat, mały lecz nasiadły postaci i mocney konstytucyi. Ma małą głowę z żółtawemi włosami, podobneź brwi, goloną brodę, włosy na głowie miał on w tyle obstrzyżone i rzadkie, iego twarz jest rumianą, pęczolowatą i gładką, iego oczy są małe i modre. Ma on także małą lecz okrągłą brodkę, wąsow nie miał. Nakoniec iego odzież składała się z starego modrego żupana, z haczykami i hafkami, modrego sukiennego bruszłaka, z podobnemi rzeczami, bez guzikow, z pary dobrych z szarego płotna spądni, dobrych botow, i okrągłego chłopskiego kapelusza. W Pyzdrach dnia 25. Lipca roku 1807.

Inkwizytoryat, Hoffmann.

Dodatek

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 68.

Doniesienie. W tuteyszej drukarni Dekerowskięj znajduje się do przedania: *Konstitu-
eya Xięstwa Warszawskiego.* Xiążeczka jedna kosztuje 2 dobr. gr.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Coraz bardziej wzmagać się potrzeba owsa w magazynie naszym dla ustawicznie przechodzącej i kantonującej kawalerii Francuzkiej, stało się powodem doniesić publiczności owies na sprzedaż mającej, że kto wprzeczgu 14. dni przywiezie owies do magazynu tuteyszego nad rzeką i kwit od magazyniera naszego Reimana uzyskany nań kasie tuteyszej departamentowej magazynowej okaże, ten natychmiast podług ceny terażniejszej magazynowej po zł. polsk. pięć dito zł. polsk. 5 połowę w grubej połowę w drobnej monecie odbierze. W Poznaniu dnia 20. Sierpnia roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Sąd Pokoju.

Przy ziemianstwie Poznańskim rozpoczynając czynności swoje na dniu 27. Sierpnia r. b. odbywać one codziennie będzie, wyiawszy świąt, od godziny 9. z rana do godziny 2. po południu w domu obok Sądu Apellacyjnego. Ktoby więc do Sądu pokoju w interesie jakim do tęże iurysdykcji należącym udać się potrzebował, ma zażalenie swoje podać na stemplowanym papierze do kancelaryi tegoż Sądu pokoju fracza paginą, z opisaniem iasnem przedmiotowi sprawy; wytuszczeniem dowodów, na których się żądanie tego wspiera; wyszczególnieniem iasnem miejsca, mie-

szkania, powiatu i naybliższego miasta mieszkania tak oskarżonego, iako i skarżącego. Zalecając aby tak skarżący, iako i oskarżonego imię, i przewisko bez abrewiacyi całkiem wypisane było. Skargę zanoszący gdyby nie był w stanie takowe podanie iasno napisać, powinien się udać do poradników poradnego, któryby mu i napisać mógł. Na początku skargi na stronie białej zostawionej wypisana być ma w krotkości treść skargi. Sędziowie pokoju w takowym sposobie czas zasiadania pomiędzy sobą ułożyli, iż co miesiąc jeden Sędzia pokoju drugiego luzować ma, i tak od dnia 27. Sierpnia do 27. Września zasiadać będzie Józef Jaraczewski, od 27. Września do 27. Października Józef Drzewiecki, od 27. Października do 27. Listopada Faustyn Zakrzewski, który to porządek i na dal zachowany będzie. W Poznaniu dnia 21. Sierpnia roku 1807.

Sąd Pokoju miejscowy.

Doniesienie. Podczas podróży w interessach odbytey w amcie zachodnio-pruskim Mehl sack czyli na trakcie idącym z miasta tego nazwiska do Pruskiego Hollandu zginął między 27. i 29. m. mały pugillares czerwono skorzany z stalowym, za naciśnięciem otwierającym się zamkiem, w którym następujące rzeczy wartujące znajdowały się, iako to: 1) Złota spłłka popiersna, prawdziwemi perłami obsadzona. 2) Kamień czerwony, do oprawy w pierścień zdarny, garnirowany w środku i po brzegach małymi dyamentami. 3) Następujące papiery, to jest: a. Soli

wexel JPana Wiktora Jozefa, Bankiera Poznańskiego, datowany w Poznaniu dnia 31. Marca roku 1807 na rzecz JPana Meyera Salomona, tyczący się summy 2400 tal. w pruskiej grubey monetcie, 200 karolinow i 100 ważnych dukatow, do zaplacenja w 6 miesięcy à dato. 6.) Podobnyż wexel tamecznego garbarza Masbach, datowany w Poznaniu dnia 22. Lipca roku 1807 na rzecz tegoż samego, względem 30 fryderyksderow, do zaplacenja w 3 miesiące à dato bez prowizyi. Ostrzega się, aby się nikt nie ważył wdawać w czynność iaką na pomienione wexle, ponieważ te nieopiewają w żadne Giro właściciela a zatem od uwiadomionych w tej mierze zeznawcow ich na terminach zapłaconymi niezostaną. Zresztą uprasza się, ktoby znalazł wzwyżpomienione rzeczy, aby one złożył na ręce Konsyliarza Kryminalnego Gebharda w Poznaniu lub tamecznego Bankiera, JPana Wiktora Jozefa a odbierze w nadgodzie 4 fryderyksdory. W Poznaniu dnia 30. Lipca roku 1808

Meyer Salomon,
Employé aux vivres viande.

Do nałęcia. Trzy wygodne stancye, tudzież staynie i wozownie, niemnięj małe pomieszkanie na dziedzińcu, są za słuszną cenę do puszczenia. Gdzie o tém uwiadomi kantor gazet.

W Poznaniu dnia 20. Sierpnia roku 1807.

Do przedania. Kamienica wygodnie ubudowana z dobrą staynią, podworem i ogrodem, jest na przedmieściu Grzybowo sub Nro 505 w Gnieźnie na przeday. O cenę, i o punktach można się tam dowiedzieć.

List gończy. W noey z 30. na 31. zeszłego miesiąca Lipca ukradziono w Smielowie J. O. Xię-

żny Czertwertyńskiej przez włamanie się do Skarbu niżej opisane srebra, to jest: 2 wazy, 6 półmiskow, 2 platow wielkich, 4 salaterek, 1 waska mała, 12 talerzy, 2 rądl, 2 menazyki, sabasnikow i 2 lichtarzy do nich, 4 lichtarzy, 1 miednica z nalewką, 1 struściec złoty, 30 nożow, 20 grabek, 2 lichtarzy do gotowalni, 2 lichtarzy podróżnych, 1 taca od kawy wielka, 1 taca od wina, 1 jembryk do kawy, 1 jembryk do mleka, 4 pudełek do gotowalni, 2 łyżek do zupy, 2 łyżek do potraw rozdawania, 4 solniczek z łyżeczkami, 1 cukierniczka, 1 durszlaczek, 12 łyżeczek do kawy, 7 łyżeczek starych, 24 łyżek do iedzenia. Wszystkie te srebra pod sygnaturą A. T. S. z wyprowadzonych inkwizycyi okazało się, iż ta kradzież przez następujące osoby popełniona została: 1) Franciszek Lipiński, nazwany Sebastyan czyli Sobies z Szrody rodem, lat około 25 mającego, niskiego wzrostu i wysmukley twarzy okrągley gładkicy, włosow czarno brunatnych. Ubiór: surdut po francuzku zrobiony, koloru pieprzowego i takowe spodnie. 2) Katarzyna Jarzembicka, która się za żonę zwyż opisanego Sobusia wydaie, wieku lat około 26, wzrostu sredniego wysmuklego, włosow brunno czarnych, oczow czarnych, nosząc kuczbakę białą, ż szlakiem niebiesko-zielonym i nadtą szlafrok czerwony, w drobne kropeczki. Uprasza się przeto wszystkie szanowne zwierzchności i każdy z osobna, o pilne na te osoby i ukradzione srebra czuwanie, które gdyby się gdzie ziawiły, natychmiast przytrzymać, i tu do Kalisza pod pewną strażą i za nadgodą kosztow i przyzwoitą rekompensą odesłać doprasza się. W Kaliszu dnia 2go Sierpnia 1807.

Magistrat Miasta Kalisza.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.